Czy SPZOZ po 1 lipca br. ma osobowość prawną?

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: środa, 06, lipiec 2011 00:00
Odsłony: 5450

Naszym zdaniem (czyli ZPP) oczywiście ma. W tej kwestii podzielamy zdanie resortu zdrowia, choć rzecz jasna lepiej byłoby, aby przepisy były w tej sprawie bardziej przejrzyste.

Ale poniżej prezentujemy ciekawy artykuł na ten temat opublikowany przez Portal Rynek Zdrowia.

W ustawie o działalności leczniczej, która zastąpi ustawę o zakładach opieki zdrowotnej, nie ma jednoznacznego zapisu, że SP ZOZ-y posiadają osobowość prawną, tak jak tego wymaga kodeks cywilny. Prawnicy wskazują na niedoróbkę legislacyjną ustawy i przewidują kłopoty, z kolei Ministerstwo Zdrowia uspokaja - problemów nie będzie - SP ZOZ-y osobowość prawną uzyskały po wpisie ich do KRS.

Jak czytamy w Portalu Rynek Zdrowia „Na możliwą niedoróbkę w zapisach ustawy o zakładach opieki zdrowotnej wskazywali posłowie Marek Balicki (SLD) oraz Bolesław Piecha (PiS), którzy zwrócili się do Biura Analiz Sejmowych o opinię w tej kwestii. Uzyskali dwie niezależne, które potwierdzają od strony prawnej konieczność poprawienia i doprecyzowania ustawy w zakresie statusu prawnego SP ZOZ-ów.

Dyskusja - nie tylko akademicka

Jak tłumaczy dla portalu rynekzdrowia.pl radca prawny Katarzyna Fortak-Karasińska z kancelarii Fortak & Karasiński Radcowie Prawni Spółka Partnerska, osobowość prawna, aby istniała, musi wynikać wprost z ustawy. Niestety, taki zapis dotyczący samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej z ustawy o działalności leczniczej zniknął.

- Powoduje to takie konsekwencje, że tego typu podmioty, nie mając osobowości prawnej będą miały problemy ze sprawami majątkowymi, nie będą mogły podejmować wielu czynności, na przykład nabywać i zbywać nieruchomości. I dyskusja nad tym nie jest tylko czysto akademicka - mówi nam radca.

Zdaniem Fortak-Karasińskiej, problemów może być znacznie więcej. Od strony teoretycznej budzi wątpliwość to, czy nie mając osobowości prawnej określonej w ustawie SP ZOZ-y mogą być stroną umowy, na przykład z Narodowym Funduszem Zdrowia. Szpitale - jeśli przyjąć niedoróbkę za oczywistą - pozbawione osobowości prawnej nie będą mogły także zawierać umów z dostawcami leków, sprzętu, układać się z wierzycielami, procesować się, np. z NFZ o należne pieniądze.

Wniosek praktyczny z tych rozważań jest taki oto, że SP ZOZ za każdym razem, jeśli zechce prowadzić wspomniane czynności, będzie musiał zwracać się do władz samorządowych o pełnomocnictwo.

W opinii ministerstwa

Zdaniem Piotra Olechny, rzecznika resortu zdrowia, ustawa o działalności leczniczej nie wymaga żadnej poprawy. Szpitale działające, jako samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej zyskały osobowość prawną w momencie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. I tego nie zmieniają zapisy nowej ustawy, czy raczej - dokładniej - brak w nich zapisu o osobowości prawnej SP ZOZ.

Jednak części prawników takie tłumaczenie zapisów w ustawie nie jest uzasadnione. Nie wynika z nich bowiem, że podmioty, które miały wcześniej osobowość prawną, teraz także ja mają.

Phoca PDF

- My nie możemy przez cały czas sięgać do starych, nieaktualnych już przepisów. W lipcu prawnik, który nie zna branży medycznej, będzie miał prawo wziąć do ręki tylko ustawę o działalności leczniczej i przeczytać ją tak jak stanowią jej zapisy. Nigdzie nie znajdzie żadnego zapisu będącego podstawą do tego, aby przypisać osobowość prawną samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej - komentuje stanowisko MZ Fortak-Karasińska.

- Trudno jest dzisiaj jednoznacznie rozstrzygać, jakie konsekwencje będą miały takie zapisy ustawy. Tak naprawdę przyszłość pokaże, jaką koncepcję przyjmą sądy, ale z pewnością będzie to budziło duże wątpliwości - dodaje radca.

Poseł Marek Balicki, były minister zdrowia, w rozmowie z nami stwierdza, że błąd w ustawie można łatwo usunąć wpisem do ustawy, że samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej ma osobność prawną.

- Taką poprawkę można wprowadzić na jednym posiedzeniu Sejmu - jeśli będzie wola rządzących - zauważa poseł.

Dodaje, że problemem może być to, czy Ministerstwo Zdrowia będzie chciało - jak to ujął - tkwić w błędzie, zmuszając tym samym podmioty do szybszego przekształcania się w szpitalne spółki.

Praktyka pokaże

Dyrektorzy samodzielnych publicznych szpitali na razie z dużym dystansem podchodzą do nieprecyzyjnych zapisów obowiązującej od kilku dni (od 1 lipca) ustawy o działalności leczniczej.

- Jeśli w przyszłości będę składał do Narodowego Funduszu Zdrowia propozycję ofert i w dniu zamknięcia ich przyjęć okaże się na przykład, że nie zostały one uwzględnione, bo nie ma w tej sprawie uchwały rady miasta, to szpital będzie funkcjonował bez umów. Nikt takiej uchwały nie uzyska z dnia na dzień - mówi nam ze spokojem Marek Nowak, dyrektor Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr Władysława Biegańskiego w Grudziądzu.

I on jednak, interpretując zaniechanie zapisu, zaczyna zastanawiać się czy pominięcie w ustawie jasnego określenia, iż samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej mają osobowość prawną, może być odczytane, jako zmuszanie na siłę szpitali do przekształceń. Na razie problemów nie ma.

W związku z wejściem w życie ustawy o działalności leczniczej nie widzi ich także Ryszard Stus, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Korczaka w Słupsku.

- Jesteśmy w tej chwili skoncentrowani na przeprowadzce, ostatnich przetargach. Nie przewiduję na razie większych problemów związanych z zapisami wchodzącej w życie ustawy. Jeśli się pojawią, będziemy roztrząsać tę problematykę wraz z biurem naszego radcy prawnego - odpowiada nam dyrektor Stus."

Źródło: Jacek Janik/Rynek Zdrowia

Phoca PDF